

## AMERYKAŃSKI "PLAN B" W SYRII. USA DOZBROI OPOZYCJĘ?

---

Według doniesień dziennika Wall Street Journal, Stany Zjednoczone wraz z partnerami na Bliskim Wschodzie przygotowały plan na wypadek zerwania rozejmu w Syrii. Amerykanie - jak piszą dziennikarze - chcą wyposażyć umiarkowaną syryjską opozycję w "potężniejszą broń".

Według nowojorskiego dziennika, który powołuje się na przedstawicieli władz USA i innych krajów, tzw. Plan B polegałby na dostarczeniu sprawdzonym oddziałom rebelianckim broni umożliwiającej obronę przed lotnictwem sił rządowych i ataki na stanowiska reżimowej artylerii.

W lutym "WSJ" informował, że najważniejsi doradcy wojskowi i ds. wywiadu przy prezydencie Baracku Obamie domagają się od Białego Domu przygotowania planu awaryjnego, który umożliwiłby przeciwdziałanie rosyjskiej interwencji w Syrii. Plany te omawiano na tajnym spotkaniu z szefami wywiadów państw Bliskiego Wschodu, jeszcze zanim 27 marca zaczęło obowiązywać zawieszenie broni.

Amerykańscy sojusznicy z dowodzonej przez USA międzynarodowej koalicji otrzymali wówczas od CIA wstępne zapewnienia, że dostaną zgodę na zwiększenie wsparcia dla umiarkowanej syryjskiej opozycji. Zastrzeżono, że listę sprzętu wojskowego dla rebeliantów musi jeszcze zatwierdzić Biały Dom oraz że błędem ze strony koalicjantów byłoby zaopatrywanie rebeliantów w broń, na którą Obama dotychczas nie wyraził zgody. Chodzi m.in. o przenośne systemy przeciwlotnicze.

Jak podkreślono, sprzęt zostałby przekazany tylko w wypadku, gdyby rozejm i próby politycznego rozwiązania konfliktu zawiodły i walki znów rozgorzały na pełną skalę. Wysoki rangą przedstawiciel administracji USA w rozmowie z "WSJ" zaznaczył, że obecnie priorytetem dla USA jest utrzymanie rozejmu i rozmowy pokojowe.

Rozmówcy dziennika odmówili podania, jakie konkretnie systemy broni mogłyby trafić do syryjskiej opozycji.

Ewentualne rozszerzenie listy sprzętu wojskowego dla rebeliantów to część większych zakulisowych starań władz USA, które mają "powstrzymać ich wrogów w konflikcie syryjskim i jednocześnie sprawić, by sojusznicy USA - wspierający umiarkowaną syryjską opozycję - nie brali spraw we własne ręce" - pisze "WSJ".

Według amerykańskich urzędników nieoficjalne przesłanie USA pod adresem Rosji, która od września 2015 roku wspiera syryjskie siły rządowe swoim lotnictwem, brzmi: "umiarkowana opozycja syryjska nigdzie się nie wybiera, a powrót do walk na pełną skalę mógłby zagrozić większej liczbie rosyjskich pilotów".

**Czytaj też:** [Syria i Rosja szykują się do ofensywy na Aleppo](#)

"WSJ" zauważa, że realizowany od 2013 roku tajny program CIA polegający na dozbrajaniu syryjskiej opozycji jest stopniowo rozszerzany - od ograniczonych dostaw broni ręcznej i amunicji, przez wprowadzone w 2014 roku dostawy zaawansowanych przeciwpancernych pocisków TOW, po dostarczane niektórym ugrupowaniom wyrzutnie raketowe produkcji radzieckiej BM-21 "Grad".

Wojna domowa w Syrii trwa od 2011 roku i szacuje się, że dotychczas kosztowała życie ponad 270 tysięcy ludzi.

